



Warszawa, 4 września 2026 r.

DZIECI NIE NALEŻĄ DO PAŃSTWA

Stanowisko Konfederacji Korony Polskiej w sprawie przejmowania przez państwo kompetencji wychowawczych rodziców w szkołach

Szkoła ma służyć rodzinie, a nie rodzinę zastępować. Państwo ma wspierać rodziców w wychowaniu dzieci, a nie uzurpować sobie prawo do wychowywania ich według aktualnej agendy doktrynalnej. Konfederacja Korony Polskiej z najwyższym niepokojem obserwuje kierunek zmian w polskiej oświacie, przeprowadzanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej pod kierownictwem Barbary Nowackiej. Mamy bowiem do czynienia z konsekwentnym poszerzaniem obszaru, w którym państwowa szkoła przestaje ograniczać się do przekazywania wiedzy, a zaczyna coraz głębiej wchodzić w wychowanie, system wartości, relacje rodzinne, seksualność, tożsamość oraz życie emocjonalne dzieci i młodzieży. **I dlatego trzeba przypomnieć rzecz elementarną: Pierwszymi i naturalnymi wychowawcami dziecka są jego rodzice. Tak stanowi Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.**

Od 1 września 2026 r. edukacja zdrowotna jest przedmiotem obowiązkowym w klasach IV–VIII szkoły podstawowej oraz w dwóch klasach szkoły ponadpodstawowej. Ministerstwo wydzieliło z niej wprowadzić osobny przedmiot nazwany „edukacją zdrowotną - zdrowiem seksualnym” i określiło go jako nieobowiązkowy, jednak system nie wymaga uprzedniej, wyraźnej zgody rodzica. Rodzic musi natomiast wystąpić do dyrektora szkoły z pisemną rezygnacją, jeżeli nie chce, aby jego dziecko uczestniczyło w tych zajęciach. A zatem logika systemu jest odwrócona.

Zdaniem Konfederacji Korony Polskiej, w sprawach dotyczących seksualności małoletniego powinien obowiązywać jeden standard: NAJPIERW ZGODA RODZICA. Nie domniemanie zgody. Nie konieczność składania rezygnacji. Nie administracyjny automat. Wyraźna, uprzednia i świadoma zgoda rodziców.





Jednocześnie Ministerstwo Barbary Nowackiej ograniczyło lekcje religii i etyki w szkołach publicznych do jednej godziny tygodniowo i wprowadziło zasadę organizowania ich bezpośrednio przed albo po obowiązkowych zajęciach edukacyjnych. Nie chcemy szkoły, która próbuje być jednocześnie rodziną, terapeutą, ideologiem, rzecznikiem, arbitrem światopoglądowym i wychowawcą stojącym ponad rodzicem. Dobra szkoła współpracuje z rodziną. Nie wypiera rodziny. Nie poprawia rodziców. Nie traktuje ich jak potencjalnego zagrożenia dla własnego dziecka.

Konfederacja Korony Polskiej opowiada się za przywróceniem rzeczywistej podmiotowości rodziców w polskiej szkole. Państwo nie może przejąć rodzicielstwa. Nie może ustalać dziecku systemu wartości wbrew rodzicom. Nie może traktować zideologizowanej wizji seksualności i tożsamości jak neutralnego dogmatu, któremu rodzina ma się podporządkować.

EDUKACJA NIE MOŻE STAĆ SIĘ INŻYNIERIĄ SPOŁECZNĄ.

W SPRAWACH WYCHOWANIA PIERWSZE SŁOWO NALEŻY DO MATKI I OJCA.

DZIECI NIE NALEŻĄ DO PAŃSTWA.

*KOMITET POLITYCZNY
KONFEDERACJI KORONY POLSKIEJ*

